

### 3. MODLITWA PORANNA I WIECZORNA

*Wpatrujemy się w Jezusa, który się modli. Staraliśmy się poznać Jego codzienną modlitwę, odmawianą w dzieciństwie i młodości, a także w wieku dojrzałym. W Jego życiu, podobnie jak w życiu każdego Żyda, szczególną rolę odgrywała modlitwa poranna i wieczorna. Tak też jest w naszym życiu, dlatego kolejne rozważanie poświęcimy modlitwie na rozpoczęcie i zakończenie dnia.*

#### Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych. Usłyszane słowo mamy wprowadzać w życie każdego dnia. Pomaga w tym codzienna modlitwa poranna i wieczorna.

2. *Wprowadzenie.* Wpatrujemy się w Jezusa, gdy się modli, by Go naśladować i w ten sposób rozwijać swoją modlitwę. W poprzednim rozważaniu mówiliśmy o codziennej modlitwie, jakiej Jezus uczył się w dzieciństwie i jaką przeżywał zapewne przez cały życie. To była modlitwa każdego pobożnego Żyda. Jej główną część stanowiło wezwanie do słuchania Boga, uznania Go za Jedyne Pana i miłowania Go całym sercem. Jezus, odmawiając tę modlitwę, nadał jej nową głębię. Starajmy się mieć przed oczyma modlącego się codziennie Jezusa. Nie umiemy sobie wyobrazić dnia w Jego życiu, w którym by nie było modlitwy. Słuchanie Ojca niebieskiego i chęć pełnienia Jego woli było istotną częścią Jego codzienności.

3. *Modlitwa poranna i wieczorna.* Pozostańmy dziś przy porannej i wieczornej modlitwie Jezusa. Św. Łukasz pisze, że On „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (2,52). Rozwijała się więc także Jego modlitwa. Powtarzane słowa nabierały coraz większego znaczenia także dzięki poznawaniu tekstów Starego Testamentu.

W odniesieniu do codziennej modlitwy porannej i wieczornej, wielką inspiracją jest opis stworzenia świata. Natchniony autor biblijny ukazuje to dzieło Boga jako swego rodzaju „pracę”, wykonywaną w rytmie wieczoru i poranku. W każdym dniu Bóg podejmuje określone działanie, a potem padają słowa: „Tak upłynął wieczór i poranek dzień pierwszy”, potem drugi, trzeci i następne. W tym opisie Boże działanie upodabnia się do ludzkiej aktywności, która zazwyczaj ma swój początek o poranku i kończy się wieczorem. Łatwiej nam przez to uwierzyć, że Bóg nas zaprasza do współpracy. Kiedy patrzemy na życie Jezusa, widzimy nawet więcej. On, będąc prawdziwym Synem Bożym, jako człowiek wykonuje codzienną pracę w Nazarecie. Wstaje o poranku, modli się, spożywa posiłek, bierze narzędzia pracy i wykonuje zadania, jakie przypadają w danym dniu. Wieczorem, po zakończeniu pracy, zwraca się w modlitwie do Ojca. Wsłuchuje się w Jego słowa i wyraża miłość wobec Niego. Jego wolę wypełniał godzina po godzinie.

W czasie swej publicznej działalności Jezus mówił do uczniów: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni” (J 5,19). Jest to świadectwo, że On był zapałszy w Ojca. Wzorem dla Jego działania było to, co czyni Ojciec, także w dziele stworzenia świata.

Św. Paweł Apostoł w liście do Efezjan pisze: „Jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili” (2,10). Rozważając te słowa w świetle opisu dzieła stworzenia świata możemy powiedzieć, że Bóg, który w kolejnych dniach wykonuje określony akt stwórczy, zaprasza człowieka do współpracy. Przygotował dobre czyny, abyśmy je spełniali. Czynimy to, rozmawiając z Nim, poznając Jego wolę, naśladowując Go w doskonałości Jego działania. Ważne jest wszystko, nawet z pozoru bardzo prozaiczne rzeczy. Św. Paweł pisze: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31).

Nie da się tą drogą iść bez codziennej modlitwy porannej i wieczornej. Człowiek nie jest w stanie uwierzyć, że współpracuje z samym Bogiem, spełniając swoje codzienne czynności, jeśli z tym Bogiem nie prowadzi serdecznej rozmowy. Trzeba zaczynać dzień na modlitwie, przeżywać go w pełnieniu woli Bożej i przynieść go wieczorem Bogu w modlitwie dziękczynnej, a także przepraszającej, jeśli nie wszystko w ciągu dnia było dobrze przeżyte.

Modlitwa poranna i wieczorna to dwie dłonie wzniesione ku Bogu. Najpierw przyjmują one dzień jako dar od najlepszego Ojca, jako możliwość współpracy z Jezusem, który ludzkimi rękami pracował, jako posłuszeństwo Duchowi Świętemu, który nas prowadzi. Te wzniesione ku Bogu dłonie to również

znak ofiarowania Bogu całego dnia. Był on wypełniony tyloma sprawami. Była praca i odpoczynek, posiłki i spotkania, przeżycia radosne i bolesne. Wszystko składamy w ręce Boga.

Dzięki porannej i wieczornej modlitwie możemy bardziej przeżywać dzień jako dar Boga dla nas i jako nasz dar dla Boga, a także jako naszą współpracę z Bogiem. Nic lepszego w życiu nie możemy dokonać, jak wypełnić wolę Bożą, naśladować Jezusa Chrystusa. On w rozmowie z Nikodemem mówił: „Kto spełnia wymagania prawdy zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu” (J 3,21). Św. Paweł pisał do Rzymian: „Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus” (15,18).

Niech nasza codzienna modlitwa staje się coraz piękniejsza. Niech inspirują ją teksty Pisma Świętego, dzięki którym wyraźniej możemy widzieć Boże działanie w nas i przez nas. Ks. Dolindo Ruotolo mówił: „Modlitwa to dar Boży, tak bardzo nienawidzony przez Szatana. Nie należy obawiać się nadto pokus przeciw wierze, czystości, miłości, umartwieniu. Trzeba zaś bać się pokus przeciw modlitwie. Są one najniebezpieczniejsze, ponieważ rozbijają duszę i pozostawiają ją bez pomocy na polu bitwy z Szatanem. Wróg wie, że jeśli zwycięży w tej bitwie, wygra również wszystkie inne potyczki”.

4. *Zaproszenie do adoracji.* O dar modlitwy porannej i wieczornej będziemy dziś prosić zarówno w czasie Mszy Świętej, jak i w czasie adoracji po zakończeniu celebracji Eucharystii.

### **Modlitwa powszechna**

*Wdzięczni Bogu za łaskę spotkania z Nim, wszechmocnym Stwórcą i miłosiernym Ojcem, przedstawmy Mu nasze prośby.*

1. Najlepszy Ojcze, odnów we wszystkich ochrzczonych ducha modlitwy, aby każdy dzień rozpoczynali i kończyli spotkaniem z Tobą.

2. Wieczny Pasterzu, błogosław Ojca Świętego, biskupów i prezbiterów, aby z mocą ukazywali wiernym prawdę, że Bóg zaprasza ich do współpracy w dziele stworzenia i przemiany świata.

3. Wszechmogący Boże, udziel mądrości ustanawiającym prawa i sprawującym władzę, aby skutecznie zwalczali każde zło i odważnie wspierali wszelkie dobro.

4. Miłosierny Ojcze, umacniaj wszystkich niosących pomoc cierpiącym na ciele i na duszy, aby nikt potrzebujący pomocy nie pozostawał bez opieki.

5. Nieśmiertelny Panie, przyjmij do swego królestwa naszych zmarłych braci i siostry (szczególnie N.) i daj im udział w radości nieba.

6. Trzykroć Święty Boże, wzbudź w nas pragnienie codziennych spotkań z Tobą, abyśmy gorliwie naśladowali Chrystusa, który dał nam przykład modlitwy porannej i wieczornej.

*Ojcze najlepszy, przyjmij nasze prośby i spraw, abyśmy ubogaceni Twoimi darami, zawsze trwali przy Tobie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

### **Adoracja Najświętszego Sakramentu**

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Panie Jezu, z Twojej woli Eucharystia, którą przeżywaliśmy, jest źródłem i szczytem naszego chrześcijańskiego życia, jest najpiękniejszą modlitwą i najdoskonalszą ofiarą, jest ucztą miłości i darem komunii, jest uobecnieniem zbawczych wydarzeń, które przemieniają ludzkie serca i odnawiają oblicze ziemi, jest skarbem każdego człowieka, każdej rodziny i każdej wspólnoty. Przyjmij, Panie, naszą pieśń dziękczynną za łaskę uczestnictwa w Eucharystii.

Śpiew, np.: „Twemu Sercu cześć składamy”.

L1: Panie Jezu, Ty jesteś Początkiem i Końcem wszystkiego, Ty jesteś Alfą i Omegą każdego bytu. Z Tobą wszystko zaczynamy i z Tobą kończymy. Ciebie naśladowujemy we wszystkim, także w naszej modlitwie porannej i wieczornej. Dziękujemy Ci za przykład, jaki nam dałeś. Rozmawiałeś z Ojcem niebieskim u początku dnia i spotykałeś się z Nim wieczorem, po całodziennym trudzie. Od Ojca wyszedłeś i do Ojca wróciłeś. Jego wolę pełniłeś każdego dnia. Bądź uwielbiony, nasz Panie i Boże.

L2: Wpatrując się w Twój przykład, Panie, pragniemy każdego poranka rozmawiać z Ojcem niebieskim, przyjmując od Niego dar nowego dnia i podejmując z miłością swoje obowiązki. Pragniemy także modlić się wieczorem, dziękując za wszelkie łaski i przepraszając za rozmaite braki. Umocnij, Panie Jezu, nasze pragnienie codziennej modlitwy, abyśmy nie ulegali zniechęceniu i nie ograniczali się

do zwykłego spełnienia obowiązku, lecz nieustannie troszczyli się o rozwój naszej modlitwy. Prosimy o to trwając na adoracji w ciszy.

*Modlitwa w ciszy (ok. 2 min.).*

Kapłan: O wielki dar prosimy Cię dzisiaj, Panie. Błagamy o łaskę pięknej, gorliwej i płynącej z serca modlitwy porannej i wieczornej. Udzielaj nam hojnie tego daru. Bez spotkania z Tobą i Twoim Ojcem w Duchu Świętym nasz dzień staje się uboższy, nasze siły słabsze, a nasze relacje z ludźmi trudniejsze. Gdy z Tobą rozpoczynamy i kończymy dzień, hojniej spływa na nas Twoje błogosławieństwo i głębiej przeżywamy Twoją obecność z nami. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.